

**List
Zespołu Pedagogiki Społecznej
przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN
w sprawie planów cofnięcia obowiązku szkolnego
dla dzieci 6-letnich**

**Letter
from the Social Pedagogy Unit
of the Pedagogical Sciences Committee
at the Polish Academy of Science,
regarding the plan of withdrawal of compulsory school
attendance for children aged 6**

Szanowna Pani Premier RP – Beata Szydło
Szanowna Pani Minister – Anna Zalewska

Zespół Pedagogiki Społecznej działający przy Komitecie Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk przekazuje Paniom opinię zawierającą najwyższy niepokój i dezaprobatę dla planów cofnięcia obowiązku szkolnego dla dzieci 6-letnich. Zespół nasz skupia pracowników naukowych wszystkich uniwersytetów, szkół pedagogicznych, innych placówek naukowych, a także nauczycieli, pracowników oświaty i opieki. Są wśród nich pedagodzy, wybitni znawcy problematyki wychowania przedszkolnego oraz wczesnoszkolnego.

Sądziliśmy, że zapowiedź cofnięcia obowiązku szkolnego dla dzieci polskich o rok, jest tylko elementem igrzysk politycznych między wrogimi sobie

partiami, okolicznością, która nie zasługuje na poważne traktowanie i zniknie wraz z zakończeniem walk w przedwyborczej kampanii. Niestety okazało się, że bezbronna oświata i szkolnictwo są szczególnie wyrazistym polem manifestowania zwycięstwa wyborczego. Jej negatywne skutki widoczne będą dla biografii edukacyjnej dziecka, dla rodziny, a w konsekwencji dla rozwoju i interesów kraju. Tak oto dzieci mogą stać się ofiarami politycznych i krzywdzących decyzji pokolenia dorosłych. Decyzji, które zepchną młode pokolenie w Polsce na margines europejskiej edukacji i rozwoju społecznego.

Środowisko pedagogiczne z wielką nadzieją angażowało się w zainicjowane ponad 26 lat temu przemiany polskiej oświaty, które zmierzały do odpolitycznienia szkoły, do jej uspołecznienia, do budowania systemu wspierającego w pierwszej kolejności dziecko i rodzinę. Przez lata powtarzaliśmy i wprowadzaliśmy w czyn podstawową tezę, że to rodzice – zgodnie z postanowieniami Konstytucji – są najważniejszymi wychowawcami. Szkoła w państwie demokratycznym działa zgodnie z zasadą subsydiarności, nie wyręcza, nie zastępuje rodziny w jej podstawowych prawach i obowiązkach.

W roku szkolnym 2014/2015 ponad 78% rodziców wysłało swoje 6-letnie dzieci do szkoły. Tą decyzją rodzice potwierdzili własne stanowisko w tej sprawie. Uznali, iż ich dzieci są dostatecznie dojrzałe, rozwinięte, gotowe do podjęcia nauki szkolnej. Że są dojrzałe do nowej roli ucznia. Taka decyzja rodziców wyraża rodzicielskie zaufanie, odpowiedzialność, a także potwierdza rodzicielski trud w przygotowaniu dziecka do szkoły. Nie można tego ignorować, pomijać, zastępować partyjnymi interesami.

Jako pedagodzy społeczni znamy dobrze mechanizmy reformowania oświaty w Polsce i w innych krajach. Szkolnictwo jest strukturą, której bardzo szkodzą wszelkie rewolucyjne odgórne, autorytarne zmiany. Polska szkoła powinna wkroczyć na drogę racjonalnego, oddolnego, ewolucyjnego rozwoju, budowanego przez wspólnotę rodziców, uczniów i nauczycieli. Powinna być instytucją otwartą na głos tych podmiotów, elastycznie działającą na rzecz dziecka i rodziny. Współczesna pedagogika bardzo wyraźnie podkreśla indywidualny rozwój, indywidualne talenty i możliwości każdego dziecka. Uspołecznienie szkoły, indywidualizacja kształcenia i elastyczne rozwiązania systemowe stosowne do specyfiki rozwojowej dzieci są najpilniejszym wyzwaniem polskiej oświaty.

Dlatego jako pedagodzy wzywamy Panią Minister do zaniechania forsowania racji opartych na sile politycznej z pominięciem argumentów pedagogicznych, a przede wszystkim dobra dzieci. Dyskusja nad tym, czy dzieci powinny rozpoczynać naukę w wieku 6 czy 7 lat jest fałszywą, polityczną atrapą pokazującą dominację nowej władzy nad rozstrzygnięciami przegranej koalicji.

Oczywista zasadność utrzymania obowiązku szkolnego dla 6-latków wynika nie tylko z prawideł rozwoju osobniczego współczesnych dzieci i młodzieży, których akceleracja w ostatnim półwieczu była wręcz niewiarygodnie dynamiczna. Dla wielu dzieci ze środowisk społecznie zaniedbanych wczesne rozpoczęcie edukacji jest jednym z najefektywniejszych sposobów wyrównywania szans rozwojowych, likwidowania narastającego w naszej ojczyźnie zjawiska wykluczenia i marginalizowania grup defaworyzowanych. Zaniechanie takiego działania jest drastycznym przewinieniem wobec polskiego dziecka, szczególnie ubogiego, oraz winą wobec mechanizmów rozwojowych naszego kraju.

W rzeczywistości to nie wcześniejsze decyzje, ale obecna próba cofania 6-latków ze szkoły jest próbą ustanowienia obowiązku szkolnego wbrew woli rodziców. Dzisiaj to manipulacje polityczne i tyle szlachetna, co ślepa ignorancja niektórych „znawców” spowodowała uruchomienie olbrzymiego ruchu sprzeciwu wobec tej koniecznej cywilizacyjnie i kulturowo operacji. Stanowczo protestujemy przeciwko takim jednostronnym, naukowo nieuzasadnionym stanowiskom. Interesy dzieci są dobrze zabezpieczone w zadowalająco rozwiniętym w naszym kraju systemie diagnostycznym poradni psychologiczno-pedagogicznych. Sieć poradni należy wzmocnić, a kadry psychologów i specjalistów rozwojowych wesprzeć, aby każde dziecko właściwie zostało zakwalifikowane. Przerzucanie na rodziców obowiązku zdobywania zaświadczeń o dojrzałości szkolnej dziecka 6-letniego jest rozwiązaniem kuriozalnym i aspołecznym. Skąd rodzice z małej wioski, z upadłego PGR-u, a takich dzieci mamy ok. 40%, wezmą takie zaświadczenie? To jest niemoralne, cyniczne tworzenie mechanizmów wykluczania i marginalizowania młodego pokolenia Polaków.

Projekt Pani rządu rujnuje ideę wyrównywania szans dostępu i udziału polskiego dziecka w edukacji i kulturze. Jest negacją idei cywilizacyjnego i kulturowego rozwoju w wymiarze pokoleniowym. Historia Pani tego nie wybaczy.

W imieniu Zespół Pedagogiki Społecznej przy KNP PAN
Tadeusz Pilch (Przewodniczący)
Ewa Jarosz i Mirosław Sobecki (Wiceprzewodniczący)
Aneta Ostrowska (Sekretarz)
Warszawa, 23 XI 2015 r.